Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI ⊚ 3 Mk.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2086.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie Mk 82·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie Mk 90·— Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Nr. 239. — Rok III. Kraków, środa 1 września 1920. Redaktor naczelny: Dr. Roger Battaglia.

Dalsze postępy naszej armii na całym froncie.

Zajęcie Augustowa, Gródka, Sokółki i Narwi. — Olbrzymie straty bolszewików we wschodniej Małopolsce. — Oczyszczenie południowo-wschodniej Małopolski z luźnych oddziałów nieprzyjacielskich.

Warszawa (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 30 sierpnia:

Dnia 29 b. m. wojska nasze, witane owacyjnie przez ludność miejscową, wkroczyły do Augustowa. Napotykane oddziały litewskie zachowują się przyjaźnie. Na odcinku białostockim nieprzyjaciel w dalszym ciągu, nie wytrzymując naszego naporu, cofa się w kierunku wschodnim. Sokółka, Gródek i Narew zostały przez nas opanowane. Oddziały bolszewickie, które w rejonie Małej Narewki usiłowały zorganizować poważniejszy opór, zostały odrzucone i zmuszone do panicznej ucieczki. Na odcinku brzeskim spokój. W rejonie Zamościa oddziały nasze dzielnie stawiają czoło armii konnej Budiennego. Grabowiec przejściowo przez nas opuszczony, został w kontrataku odzyskany.

Na wschód od Lwowa położenie bez zmiany. Uporczywe ataki nieprzyjaciela na Zadwórze i Pohorylce zostały odparte. **Kolumny nieprzyjacielskie, dopuszczone pod Pohorylcami na dystans 50 kroków od naszych pozycyj, poniosły olbrzymie straty.** Rejon Żydaczowa, Chodorowa oczyszczono z luźnych oddziałów jazdy nieprzyjacielskiej.

Naczelne dowództwo wojsk polskich: sztab generalny.

Flotyla wiślana w walkach z bolszewikami.

Zaszczytny udział flotyli w walkach o Płock. — Bohaterskie walki załogi statków na lądzie o jedyną drogę odwrotu. — Wydatna współpraca statków z wojskami lądowemi.

Warszawa. (PAT) Biuro prasowe Naczelnego Dowództwa przesyła następujący komunikat: Flotyla wiślana w walce z bolszewikami: Dnia 29 bm. przybyła do Warszawy flotyla wiślana pod dowództwem kpt. marynarki Jarocińskiego. **Flotyla ta brała udział czynny i zaszczytny w ostatnich walkach z bolszewikami pod Bobrownikami, Nieszawą i Płockiem.** Pod Bobrownikami okryła się chwałą załoga statku „Mościuszko", który wobec wielokrotnie przeważających sił nieprzyjacielskich zmuszony był po wystrzelaniu ostatnich naboiów wysadzić załogę na ląd i tutaj przyjąć walkę. W walce tej poległ śmiercią bohaterską podporucznik Pieszkański i kapitan statku Mider. **Pod Płockiem flotyla wzięła czynny udział w obronie mostu, który był jedyną drogą odwrotu naszych sił, znajdujących się na prawym brzegu Wisły. Bolszewicy atakowani przez statki pancerne „Minister", „Wawel" i „Stefan Batory", zmuszeni byli skierować ogień na rzekę, dając czas naszym siłom lądowym na odpowiednie przegrupowanie.** W walce tej statek „Batory" został ciężko uszkodzony przez 12 pocisków nieprzyjacielskich, załoga jednakże nie opuściła statku i ostrzeliwała się po bohatersku ostatnią ocaloną armatą.

Naturalne powody chwilowej przerwy w naszej ofenzywie.

Konieczność wypoczynku, zasilenia szeregów i dowozu amunicyi. — Posuwanie się nie grupami, lecz całym frontem.

Warszawa. (Telefonem. M.) Sfery wojskowe w następujący sposób tłómaczą obecną stagnacyę na froncie: Jedną z przyczyn przerwy w szybkiem posuwaniu się naszej armii na wschodzie **jest konieczność dania naszemu żołnierzowi chociażby najkrótszego odpoczynku i uporządkowania naszych oddziałów, zasilenia oddziałów uzupełnieniami i dowozem amunicyi.** Należy wziąć pod uwagę także to, że im dalej posuwamy się na wschodzie, tem bardziej **wydłuża się linia frontu i wymaga dla należytego obsadzenia większej ilości wojska.** Oczywiście możnaby prowadzić operacye przy pomocy kilku poszczególnych grup tak zwane operacye manewrowe, **jednakże ten sposób jest połączony z ryzykiem,** gdyż przypadek mógłby zrządzić, że nieprzyjaciel przedostałby się między nasze grupy. Wobec tego naczelne dowództwo wybrało sposób prowadzenia kontrofenzywy **nie efektowny, lecz więcej pewny, mianowicie posuwania się całym frontem, który stanowi mniej więcej pełną linię.** Rezultatem takiego prowadzenia operacyi jest zajęcie przez nasze wojska szeregu miejscowości, jak Sokołówka, Łozinka, Orzeszkowo, Czachy, Podborze, Worchowice.

Na wypadek dalszej wojny.

Generał Weygand o niebezpieczeństwie bolszewickiem. — Pozycye armii polskiej poza linią wersalską. — Niemożliwość zreorganizowania się armii czerwonej przed zimą.

Paryż. (PAT) Generał Weygand oświadczył wobec przedstawiciela „Journal'u": „Na podstawie tego co sam widziałem oraz na podstawie opowiadań oficerów i żołnierzy bolszewickich, wziętych do niewoli, mogę powiedzieć, że armia czerwona powstała z przymusowego poboru. Przeważają w szeregach bolszewickich ludzie, którzy wzięci zostali, nastraszeni represyami, względnie tacy, których głód zmusił do zgłoszenia się do wojska. Dziennik zauważa dalej, że **generał Weygand uważa w dalszym ciągu armię bolszewicką za niebezpieczną, albowiem** sowiety mają niewyczerpany materyał ludzki. Dalej powiedział generał Weygand, **że radził Polakom, aby na wypadek przeciągania się wojny wybudowali mocne pozycye poza granicami, przyznanemi im przez traktat wersalski.** Zdaniem jednego z generałów, należącego do otoczenia generała Weygand, **plany generała Weyganda, dotyczące przyszłych operacyj wojskowych polskich, miały podobno uzyskać pełną zgodę rządu angielskiego i francuskiego.** Lord d'Abernon przypuszcza, że wobec olbrzymich strat w ludziach i w materyale wojennym, jakie poniosła armia czerwona, **jest rzeczą niemożliwą, aby się mogła zreorganizować przed zimą.** Generał Weygand, ambasador Jusserand i lord d'Abernon **wyraża się z uznaniem o zaletach wojskowych i o bohaterstwie armii polskiej z najwyższem uznaniem.** W poniedziałek wszyscy ci trzej mężowie będą przyjęci w Wersalu przez prezydenta ministrów Milleranda. Również minister wojny odbędzie konferencyę z generałem Weygandem.

Polska wobec Ukrainy.

Warszawa (Tel. M.) Z Wiednia sygnalizują: Ukraińskie Biuro prasowe podaje: Z miarodajnej strony polskiej podają, że wytyczne polityki polskiej w sprawie Ukrainy będą takie same jak w deklaracyi rządu polskiego i Naczelnika Państwa przy sposobności uznania rządu ukraińskiego. **Według tej deklaracyi Polska poprze całą swoją siłą niezależność Ukrainy i jej prawa stanowienia o sobie.**

Szkodnicy.

Kraków, 31 sierpnia.

(n.) Smutne wiadomości nadchodzą z Warszawy. Wielkie zwycięstwo naszej armii, wprost wiekopomny pogrom wroga nad Wisłą, — zamiast wywołać ogólną radość i mocny wzlot najgłębszych uczuć patryotycznych, zamiast zjednoczyć cały naród i **skupić go dokoła przedstawicieli naszej młodej państwowości,** — stał się dla pewnych czynników powodem nikczemnych oskarżeń, plotek i insynuacyj.

Zwycięstwo, które obecnie osiągnęliśmy, aczkolwiek nie przekreśla tych kolosalnych strat, jakie ponieśliśmy w niedawnym naszym odwrocie pod naciskiem hord bolszewickich, to jednak pod wieloma względami **umocniło nasze stanowisko mocarstwowe i dało nam bezwzględną wiarę we własne siły.** To szczęście w nieszczęściu już w niedalekiej przyszłości może się odbić bardzo znamiennie na układach międzynarodowych. Może ono pozycyę Polski na Wschodzie Europy uniezależnić znacznie od przelotnych poglądów niejednego z zachodnich mężów stanu.

A to najświeższe zwycięstwo nasze zawdzięczamy wszak przedewszystkiem naszemu wojsku, naszemu żołnierzowi, naszym oficerom i generałom, którzy — poza smutnymi wyjątkami — dobrże zdali egzamin, naszemu wreszcie Naczelnemu Dowództwu. Zaświadcza o tem zupełnie autorytatywnie sprawozdanie, złożone w Radzie Obrony Państwa przez członków polskiego sztabu generalnego. Stwierdzono na tem pamiętnem sobotniem posiedzeniu R. O. P., że generał Weygand (którego udziału w zwycięstwie tem bynajmniej nie zaprzeczamy) przywiózł z Paryża plan operacyjny, polegający na wycofaniu się wojsk polskich za Wisłę i San. Plan ten nie uzyskał aprobaty polskiego sztabu generalnego. Naczelny Wódz wraz z gen. Rozwadowskim opracował **plan inny,** mianowicie oparcia się o Wisłę i Wieprz i uderzenia stamtąd na wroga, by nie dopuścić go do Warszawy. Generał Weygand plan polski zaakceptował. I stąd powstał cud Wisły.

Cały bezstronny ogół polski wiedział o tem dawno. Już przecież przed trzema tygodniami paryski „Matin" pisał o planie gen. Weyganda opuszczenia Warszawy i Lwowa!

Ale jest w Polsce stronnictwo, które pała taką nienawiścią do wszystkiego, co nie z jego pochodzi inicyatywy i nie z jego nakazu, że **gotowe jest zaprzeczyć najoczywistszej prawdzie, byle swój partyjny cel osiągnąć.** Stronnictwo to w najtragiczniejszej chwili zmagań się orężnych nad Wisłą i Narwią codziennie w organach swojej prasy **usiłowało podkopać wiarę w Naczelne Dowództwo.** Organizowało wiece i zebrania na

których zupełnie otwarcie żądano zmian w Naczelnem Dowództwie, wzywano do zemsty nad „zdrajcami" i do porachunków ze „sprawcami klęski".

Zbrodnicza ta akcya, dążąca do obniżenia autorytetu przedewszystkiem Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza, nie ustaje bynajmniej i teraz. Narodowa demokracya w dalszym ciągu mówi szeroko o „błędach niedawnej przeszłości", zwycięstwo zaś nasze przypisuje wyłącznie Francyi!

W jednym z ostatnich numerów żąda „Dwugroszówka" usunięcia od wpływu „pewnych czynników", pomsty na rzekomych winowajców narodowych nieszczęść. Nie idzie tu bynajmniej o pociągnięcie do odpowiedzialności tych (nielicznych na szczęście) oficerów i dowódców, którzy nie stanęli na wysokości zadania. Taki postulat byłby sam przez się zrozumiały. Stawiamy go i my również. Narodowa demokracya kieruje jednak swą „vendettę" zupełnie przejrzyście w stronę Naczelnika Państwa i wszystkich czynników w armii i rządzie, które nie poprzysięgły na wierność endeckim hasłom i taktyce.

W myśl tych „zasad" p. Roman Dmowski wyjechał do Poznania, by organizować tam „autonomiczną" armię, mającą z czasem „poskromić winowajców". A p. Głąbiński denuncyuje, jako winowajców, własny rząd narodowy i na piśmie kłamliwie rozgłasza, iż rząd ten zdradza ententę i zawiera sojusz... z Niemcami! W prasie zaś paryskiej i amerykańskiej pojawiają się bezustannie różne wiadomości, inspirowane przez zwolenników endecyi, najfałszywiej oświetlające nasze stosunki wewnętrzne.

Walka z tą warcholską akcyą Narod. Demokracyi należy dziś bezwzględnie do obowiązków narodowych i społecznych. W chwili bowiem powstawania i organizowania się państwa, najzgubniejszą jest rzeczą niweczenie wszelkich wyników twórczych i podkopywanie wiary w dobrą wolę, talent i patryotyzm tych rodaków, którzy własną zasługą wysunęli się na czoło narodu.

Los dalszej wojny zależy od społeczeństwa.

Wynik kampanii warszawskiej nie był dla naszego Dowództwa niespodzianką. — Rozpaczliwy stan armii bolszewickiej. — Wojska polskie doskonale zaopatrzone. — O współdziałanie narodu z żołnierzem.

Rozmowa z generałem Sikorskim.

Warszawa, 30 sierpnia.

Nasz współpracownik miał wczoraj sposobność rozmowy z **generałem Sikorskim**, który przebywał kilka godzin w Krakowie.

Dzielny obrońca Warszawy opowiadał, że **klęska bolszewików nie była dla sfer wojskowych zgoła niespodzianką. Odwrót wojsk naszych nad Wisłą był manewrem obliczonym.** Bolszewicy posuwając się szybko naprzód tracili coraz więcej rezerw, słabli. **Linia Wisły była dla naszej ofenzywy bardzo dogodną.** Błyskawiczne uderzenie na obydwie flanki nieprzyjacielskie spowodowało odrazu **przecięcie linii bojowej**, a silny atak z Warszawy do reszty zamieszał szyki nieprzyjacielskie.

„Tak, — mówił generał, — **„armia bolszewicka jest rozgromiona, pozostały z niej tylko bandy maruderów, z którymi walczą po wsiach i lasach baby wiejskie."**

„Więc ostateczne nasze zwycięstwo pewne, panie generale,"

Na pięknej ogorzałej twarzy generała zajaśniał uśmiech.

„Wszakże sądzę, że nikt nigdy, chociażby i w najcięższej chwili nie wątpił o naszem zwycięstwie. Duch w naszej armii jest wspaniały. Żołnierz już dzisiaj jest lepiej odziany. Moją armię zdołałem zaopatrzyć w obuwie i mundury.

RESZTA ZALEŻY OD SPOŁECZEŃSTWA.

Skoro obudziło się — niech idzie dalej torem czynu. **Byle to nie był słomiany ogień.** Byle nie uśpiły zwycięstwa jego energii. **Bolszewicy są pobici — ale nie trzeba taić, że siła olbrzymia stumilicnowego koloru, jest dla nas wielkiem niebezpieczeństwem, i że jeszcze niejedna ciężka nas czeka przeprawa z nieprzyjacielem.**

Skoro społeczeństwo razem pójdzie z żołnierzem, skoro będzie do wszelkich ofiar gotowe, **wtedy — wtedy żaden nieprzyjaciel nie będzie dla nas groźnym, wtedy chociażby zewsząd nieprzyjacielskie hordy się na nas rzuciły — zwyciężymy.**

Na zapytanie **jak walczyła armia ochotnicza**, odpowiedział generał:

„Dzielnie, przyczyniła się ona bardzo do podniesienia ducha w wymęczonym żołnierzu. Armia ochotnicza jest bardzo dodatnim materyałem, ale nie trzeba z niej tworzyć osobnych kadr, lecz mieszać ze starszym żołnierzem.

Prasa — zakończył generał Sikorski — ma wielkie dzieło przed sobą, winna ciągle baczyć, **aby energia społeczeństwa nie słabła, ciągle ją pobudzać i podniecać.** **J. K.**

Nawet wroga nam prasa niemiecka stwierdza zupełny pogrom bolszewików.

Armia sowiecka niezdolna do rewanżu. — Decydująca porażka pod Warszawą i w Lucernie. — Upadek kredytu politycznego sowietów wśród rzesz robotniczych Europy.

Kraków, 31 sierpnia.

Na marginesie rokowań mińskich zamieszcza „Frankfurter Zeitung" artykuł, w którym wyraża przekonanie, że **wobec olbrzymiego zwycięstwa Polski Rosya nie zdobędzie się na rewanż.** Już obecnie wydaje się on redaktorowi artykułu rzeczą niemożebną. **Ściągnięcie rezerw** — pisze „Frankfurter Zeitung" — **może posłużyć najwyżej do powstrzymania dalszego pochodu Polaków.** Sowiety przegrały coś więcej, niż batalię pod Warszawą, **ponieśli bowiem także ciężką porażkę w Lucernie.** Trocki przecenił zapał rzesz robotniczych Europy dla idei rewolucyi światowej. Zdaniem autora i o tem zapomniał Trocki, że **robotnicy angielscy nie są wcale zwolennikami bolszewizmu, lecz dążą tylko do utrwalenia pokoju w Europie.** Wszelako położenie może się zmienić radykalnie, jeżeli sowiety nie okażą chęci zawarcia pokoju. Komunikatem, ogłoszonym w czasie konferencyi w Lucernie, — powiada wreszcie autor, — Lloyd George chciał niewątpliwie wykazać robotnikom angielskim, że dzisiaj **nie Warszawa, ale Moskwa leży w poprzek pokoju europejskiego;** zwrócił też uwagę, że bolszewicy zmieniają dowolnie warunki pokojowe i pragną narzucić Polsce armię pracy, co byłoby praktycznem wcieleniem idei bolszewickiej w kraju suwerennym.

Silny ruch antybolszewicki w Rosyi.

Burzy się ludność i wojsko w Petersburgu i w Moskwie. — Zamach na Lenina i Trockiego. — Rychło może nastąpić zupełny upadek rządu sowietów. — Zwycięstwa polskie zaczynają wydawać owoce.

Telegram własny „Gońca Krakowskiego".

Berlin, 30 sierpnia.

Z Helsingforsu nadchodzą **wiadomości** o zupełnej zmianie stosunków w Rosyi. Według tych relacyi **rząd sowiecki** rzuca wszystkie oddziały **z frontu północnego na południowy i zarządza nowy pobór.**

Wszędzie panuje ogromne niezadowolenie z obecnego rządu. Szczególnie wzburzony jest **garnizon petersburski.** Wszelkie manifestacye antybolszewickie stłumiono. **Także z Moskwy nadchodzą wiadomości o silnym ruchu przeciw rządowym.** Dokonano podobno zamachu **na Lenina i Trockiego.** Należy się spodziewać **otwartego powstania przeciw terrorowi rządu sowietów.**

Jeżeli powyższe informacye polegają na prawdzie, to stwierdzić wypada, że zwycięstwa polskie zaczynają wydawać owoce, podkopując prestige bolszewików wewnątrz Rosyi. (Przyp. Red.).

—o—

Rozpaczliwe położenie rządu sowietów

Telegram własny „Gońca Krakowskiego".

Londyn, 30 sierpnia.

„Morning Post" donosi, że moskiewski rząd sowietów, czując się zachwianym w swojej egzystencyi, czyni rozpaczliwe wysiłki, aby się uratować. W tym celu koncentruje on wszystkie pułki syberyjskie w okolicy Dźwińska i Kakowa, poczem wysyła je w pospiechu na Białystok.

Ważne dla P. T. Kupców, Aptek, Drogeryi i Kółek Roln.!

Wszelkie wyroby Fabryki „TLEN" we Lwowie

jakoto:

MYDŁA: Biała Lilia, Tango, Pour le Bain, Ogórkowe, Marszałkowskie — zapachy: Bez, Fiołek, Róża, Sosna, Konwalia.

Polonia, zapachy: Bez, Fiołek, Róża, Sosna, Konwalia.

Lecznicze: Dziegciowe, Siarkowe, Karbolowe, Lysolowe, Kreolinowe, Sublimatowe.

Woda Kolońska, pierwszej jakości: 75, 100, 150, 300-gramowe. — **Woda do ust, Proszek do zębów:** „Tlenol" Dra Cybulskiego. — **Bay-Rum.**

!!Poleca tylko hurtownie — ceny fabryczne!!

Jeneralny zastępca ze składem:

Dom handlowy FRANCISZEK WOJAS

Kraków, ul. Łobzowska L. 12.

Gruszki gumowe (do lewatyw)

polecają

Stanisław Baran i Ska

Kraków, Sławkowska 6.

Główne wygrane

Mk. 600.000, 400.000, 300.000, 200.000, 100.000, 80.000, 50.000, 40.000 i t. d. łącznie 38.000 wygranych w kwocie

Marek 25,385.000

przypadają na **V. klasę** (ostatnią) I. Polskiej Loteryi Klasowej.

Co drugi los wygrywa.

Ciągnienie codziennie od 13 września do 9 października 1920.

Cena losów: 1/2 Mk. 200, 1/4 Mk. 100, 1/8 Mk. 50.

Wysyłka losów za poprzedniem przekazaniem należytości lub za zaliczką.

Zamówić najrychlej jak długo zapas starczy, w Kolekturze Loteryi Państwowej

P. Hausmana w Przemyślu, Plac na Bramie 5.

NA MARGINESIE.

Ustawy na czasie.

Rząd obrony narodowej powziął niektóre ważne postanowienia zasługujące na to, by poznieść ich doniosłość i zbawienne następstwa, do których zmierzają. W chwili, gry cały naród został powołany do broni dla ratowania ojczyzny, obwieszczono:

„Kto się uchyla od poboru do wojska, traci prawo obywatelskie."

Jedni rzucali dom, rodzinę, poważne obowiązki, niezbędne prace, by rzucić swą krew na szalę, na której się ważyły losy Ojczyzny, drudzy kryli się, przemykali pod obcem nazwiskiem, fałszowali dokumenty, symulowali chorobry lub uciekali za granicę, by uniknąć służby w szeregach, do której byli obowiązani. Jedni miłują Polskę nad życie i nad wszystko, co im drogie; drudzy nie dbają wcale o to, co się

z nią stanie i w czyje dostanie się ręce. **Czy godzi się, by jedni i drudzy na równych prawach decydowali o losach kraju?**

Czy można z czystem sumieniem przyszłość Polski oddawać w ręce tych, którzy się dla niej do żadnych nie poczuwają obowiązków?

Wymaganiem sprawiedliwości i nakazem przezorności jest odjąć wszelki wpływ na sprawy publiczne tym, dla których sprawa publiczna nie istnieje. Ścisłe przeprowadzenie tej zasady może uzdrowić nasze życie publiczne, w przyszłości odrodzić skład i charakter naszego Sejmu.

W stosunku do ludności wiejskiej postanowiono: **„Kto się uchyla od powinności wojskowej, traci prawo do korzystania z reformy rolnej i otrzymania ziemi.“** Posiadanie ziemi stwarza samo przez się pewien przywilej, monopol, co dotkliwie odczuliśmy w czasie wojny. Rolnicy mogą w ciężkich chwilach poddać miasta blokadzie głodowej, najstraszniejszej broni, jaką ujawniła wojna.

Miasta, jak wykazały ostatnie wypadki, są ogniskami ducha narodowego. One wytwarzają i skupiają w sobie inteligencyę, która innym warstwom świeci wzorem ofiarnego, czynnego patryotyzmu. Za przykładem Lwowa i innych miast wschodniej Galicyi szły Płock i Włocławek. Z inteligencyi miejskiej i z młodzieży szkolnej w miastach kształconej porwały się do broni pierwsze zastępy ochotników. Należy temu zapobiedz, by naturalna przewaga wsi nad miastem **nie prowadziła do niebezpieczeństwa zmajoryzowania żywiołu miejskiego przez wiejski** i oddania miast na łaskę i niełaskę samolubstwa takich żywiołów, które okazały że żadne surby bojowe, żadne alarmowe dzwony nie oderwą ich od pełnego koryta. **Tylko ci, co „żywią i bronią“, mogą mieć prawo do posiadania ziemi.** **R--r.**

Bolszewicy przygotowują się do wojny z Anglią.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“).

Bukareszt, 30 sierpnia.

„Czernomorskij Komunist“, ukazujący się w Nikołajewie, podaje szczegółowe informacye, odnoszące się do przygotowań bolszewickich na wypadek wojny z Anglią. Teren tej wojny byłby na wschodzie. „Czernomorskij Komunist“ zapewnia, że w Turkiestanie bolszewicy organizują armię, która winna zająć Indye. W zachodniej Syberyi sowiety otwierają kursy hinduskich agitatorów. Artykuł sowieckiej gazety kończy się następującemi słowami: **„Rosyjsko-polska wojna jest tylko prologiem do wojny angielsko-rosyjskiej.** Nadejdzie dzień, kiedy czerwona armia pomoże ludom Wschodu wyzwolić się z pod jarzma angielskiego imperyalizmu.

O obrocie towarowym z zagranicą.

II. ROZMIARY INGERENCYI PAŃSTWOWEJ.

Kraków, 31 sierpnia.

(E. S.) Najnowszą ustawę o obrocie towarowym z zagranicą znamionuje — jak zaznaczyliśmy onegdaj, — znaczne zacieśnienie ingerencyi państwowej w dziedzinie handlu zagranicznego. Ogranicza się ona w myśl omawianej ustawy do:

a) udziału w kierowaniu obrotami z zagranicą przez powołane do tego władze;

b) ogólnego nadzoru nad reglamentacyą obrotu z zagranicą i

c) przyjmowania sum zagranicznych, uzyskiwanych przez eksporterów za wywożone z Polski artykuły.

Kierownictwo obrotem towarowym z zagranicą spoczywać będzie — jak już zaznaczyliśmy — w rękach Głównego Urzędu przywozu i wywozu, jako najwyższej magistratury, dalej Izb przywozu i wywozu dla poszczególnych gałęzi gospodarstwa, jako władz I. instancyi, oraz okręgowych urzędów przywozu i wywozu dla tych gałęzi gospodarstwa, które nie posiadają Izb przywozu i wywozu.

Zarówno najwyższa magistratura, jak i Izby przywozu i wywozu składają się w przeważającej liczbie z reprezentantów stowarzyszeń i organizacyj społeczno-gospodarczych, względnie są one zrzeszeniami interesowanych, upoważnionemi do reglamentacyi obrotu towarowego z zagranicą. Udział państwa w kierownictwie handlem zagranicznym polega na tem, że minister przemysłu i handlu mianuje w porozumieniu z ministrem skarbu przewodniczącego Głównego Urzędu przywozu i wywozu, i w ten sposób zapewnia sobie wpływ na całokształt polityki państwowej w dziedzinie obrotu towarowego z zagranicą. Ponadto zasiadają w Głównym Urzędzie przywozu i wywozu reprezentanci ministerstw przemysłu i handlu, rolnictwa, aprowizacyi i kolei żelaznych, we władzach zaś I. instancyi (Izbach przywozu i wywozu) zasiadają jako reprezentanci rządu komisarze rządowi.

Zarówno przewodniczący Głównego Urzędu, jak i komisarze przy Izbach przywozu i wywozu mają prawo zawieszania uchwał odnośnych ciał z tym skutkiem, iż decyzya przechodzi na ministerstwo przemysłu i handlu, względnie na Główny Urząd przywozu i wywozu.

Przez to prawo sprzeciwu i zawieszania uchwał władz, kierujących obrotem z zagranicą, zastrzeżonym został państwu nadzór ogólny nad reglamentacyą obrotu towarowego z zagranicą.

Udział reprezentantów rządu we władzach kierujących handlem zagranicznym, oraz ich prawo sprzeciwu i zawieszania uchwał tych władz zapewniają tedy państwu znaczny wpływ na politykę naszą w dziedzinie handlu zagranicznego. Tą drogą ma państwo możność paraliżowania wszelkich kroków sfer interesowanych i organizacyj gospodarczo-społecznych, któreby ze względów ogólnych uważało za szkodliwe. To też z tem zastrzeżeniem jedynie można mówić o przejściu reglamentacyi handlu zagranicznego w ręce czynników gospodarczych, bezpośrednio w tej reglamentacyi zainteresowanych. Gdyby tedy polityka n. p. Izby przywozu i wywozu rafinerów uchwaliła za niski kontyngent przymusowego wywozu olerywatów ropy, będzie mogło państwo przez usta ministra przemysłu i handlu zmienić odnośną decyzyę. To samo odnosi się do wypadku, gdyby odnośnie do eksportu drzewa czynniki zainteresowane zbyt wysoką, zdaniem rządu, uchwaliły normę eksportową i t. p.

Najdalej atoli idącą ingerencyę zastrzegł sobie rząd odnośnie do waluty eksportowej. Decyzya co do walut, za które mogą być sprzedawane towary zagranicą, oraz wysokość opłat i premij wywozowych ustala minister skarbu, który obowiązany jest wysłuchać przed decyzyą opinii Głównego Urzędu przywozu i wywozu. Jak z tego wynika, kładzie rząd obecnie główny nacisk na następstwa handlu zagranicznego w dziedzinie walutowej i fiskalnej. W dążeniu do poprawy naszej waluty wydał rząd w ostatnich czasach rozporządzenie, mające zapobiedz wszelkiemu arbitrażowi naszą walutą. Głównym tedy, nieomal jedynym dostawcą walut i dewiz mają być odtąd przemysły eksportowe. Tem się tłumaczy doniosłość ujęcia wszelkich walut eksportowych przez państwo i należyty ich rozdział na cele zarówno państwowe, jak i ogólno gospodarcze. To też ustawa o obrocie towarowym z zagranicą nie tylko postanawia, iż minister skarbu decyduje o walutach, za które wywożone być mogą towary zagranicą, lecz ustala też, że całkowita cena wywozowa (t. j. cena, ustalona przez władze I. instancyi na podstawie zbliżenia jej do przeciętnych cen bieżących danego towaru na rynku odbiorczym z potrąceniem kosztów wywozu i sprzedaży), musi być w walucie zagranicznej, uzyskanej ze sprzedaży towarów zagranicą, odprowadzona do jednej z instytucyj finansowych, wskazanych przez ministra skarbu; wywożącemu wypłaca się jedynie równowartość w walucie krajowej według kursu dnia przekazania waluty zagranicznej skarbowi.

Nie cała atoli równowartość waluty zagranicznej, uzyskanej z eksportu, wypłaconą będzie eksporterowi. Pewien procent zysku wywozowego (przyczem za zysk wywozowy uważa się różnicę pomiędzy ceną wywozową a ceną wewnętrzną) pozostanie w rękach skarbu państwa w postaci opłaty wywozowej, której wysokość dla poszczególnych rodzajów towarów ustanawiać będzie w zależności od konjunktury w kraju i zagranicą minister skarbu.

Ale i w dziedzinie walutowo-skarbowej, w której ingerencya rządu jest najdalej idącą, są przez omawianą ustawę poczynione kautele, aby ta ingerencya nie została przez rząd wykorzystaną ze szkodą gospodarstwa społecznego dla celów fiskalnych. Uzyskane bowiem od przedsiębiorstwa, którego wytwory zostały wywiezione, sumy w walucie zagranicznej wraz z pobranemi od niego opłatami wywozowemi są przeznaczone przedewszystkiem na niezbędne zakupy zagranicą dla tegoż przedsiębiorstwa, względnie dla całej grupy tych przedsiębiorstw.

Tak tedy ograniczone zostały ramy ingerencyi państwowej w dziedzinie handlu zagranicznego do rozmiarów podyktowanych dążeniem rządu do czuwania nad całokształtem naszej polityki w dziedzinie handlu zagranicznego i nad wykorzystaniem tegoż handlu zagranicznego dla dobra rodzimej waluty.

Nowe zarządzenia finansowe rządu.

Kraków, 31 sierpnia.

W ostatnich czasach podjął rząd pewne kroki celem uregulowania stosunków finansowych. O rozporządzeniach tych zawiadomił na konferencyi, odbytej przed kilku dniami, dyrektor Pol. Kraj. Kasy Pożyczkow. przedstawicieli Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów. Przytaczamy je w ogólnych zarysach:

ZASIŁKI DLA ODDZIAŁÓW P. K. K. P.

W pierwszym rzędzie powiększono w ostatnich czasach środki obrotowe poszczególnych oddziałów P. K. K. P. Nadewszystko **oddział łódzki otrzymał** od Centrali w Warszawie **dwukrotny zasiłek**, raz w kwocie 50 milionów, drugi zaś raz 100 milionów marek.

KREDYTY NA ZASTAW TOWARÓW.

Wobec sytuacyi wojennej **wstrzymano ogółem kredyty na zastaw towarów**, czyniąc jednak wyjątki z tej reguły, gdzie zaszła potrzeba. Tak n. p. uprzywilejowane dotychczas **kredyty dla wytwórców** na zastaw towarów w tych granicach, w jakich te towary nie mogą się pojawiać na rynku, **będą udzielane nadal**, nie ulegając ograniczeniu. Natomiast **bankom nie zmniejszono na ten cel kredytu**, lecz przeciwnie, może się on powiększać w miarę potrzeby i wpływania poważnych zgłoszeń. Dnia 2 sierpnia b. r. wydała nawet P. K. K. P. **okólnik**, w myśl którego, zgodnie z uchwałą Sejmu, **udzielanie kredytu dyskontowego jest możliwe za jednym podpisem i żyrem banku, albo za dwoma podpisami bez żyra banku.**

Jeżeli chodzi o **zlecenia władz wojskowych**, to **P. K. K. P. nie załatwia ich bezpośrednio.** Czeki jednak, wydane z rachunków bieżących z rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych, Kasa honoruje natychmiast

OBRÓT DEWIZAMI.

Wobec wprowadzenia w życie rozporządzenia o objęciu przez grupę banków kontroli **nad obrotem dewizami**, dyrekcya P. K. K. P. ma to przekonanie, że w dysponowaniu dewizami specyalnie powinny być uwzględnione **potrzeby firm przemysłowych na zakup niezbędnych surowców, maszyn i artykułów pomocniczych za granicą**, dla skutecznego poparcia produkcyi przemysłowej.

POPIERANIE PRZEMYSŁU, KTÓREGO WYTWORY IDĄ NA RYNEK LUB ZA GRANICĘ.

Jednem z zadań P. K. K. P. jest popieranie przemysłu. **Kredytu** jednak, udzielanego fabrykom, nie powinno się używać na produkcyę towarów, przeznaczonych do przechowywania na składach w nadziei lepszej konjunktury, lecz **na produkcyę towarów, wypuszczanych bezzwłocznie na rynek, lub wysyłanych za granicę.**

PRZYJMOWANIE WPŁAT 4-PROCENTOWYMI BILETAMI SKARBOWYMI.

Ważne rozporządzenie wydał ponadto rząd w sprawie 4-procentowych biletów skarbowych. Asygnaty tego rodzaju wycofano z obiegu, a skarb państwa nie będzie ich więcej emitował. Ministerstwo skarbu wydało dnia 7 sierpnia reskrypt, polecający **Departamentowi Ceł, dyrekcyom Monopolu Tytoniowego i Spirytusowego, Ministerstwu Kolei Żelaznych i Państwowemu Urzędowi Węglowemu, przyjmowanie wpłat 4-procentowymi biletami skarbowymi sekcyi I., przy uiszczaniu ceł, oraz zaświadczenia, dokonywane przez powyższe instytucye.** Rozporządzenie to dotyczy także **Państwowego Urzędu Naftowego.** Władze wojskowe otrzymały dyspozycyę, ażeby wypłacały nie 50 procent, lecz najwyżej 20 proc. biletami skarbowymi.

Z DNIA.

Zawsze ci sami.

(stm) Codzień można teraz widzieć ciągnące ulicami Krakowa oddziałki jeńców bolszewickich. Ponure przeważnie, wynędzniałe twarze, o cerze ziemistej, bure szynele, spłowiałe, nędzne czapki, często bose nogi, — oto żałosny obraz zastępów Trockiego, które wybrały się z zuchwałym zamiarem podboju Polski i — świata...

Kraków nie po raz pierwszy widzi jeńców rosyjskich. Od samego prawie początku wielkiej wojny światowej oddziały armii rosyjskiej wkraczały w nasze mury, — bynajmniej nie jako tryumfatorzy. Ciekawie z początku, później obojętnie patrzył na nich Kraków, teraz może tylko — porównywać.

Na ogół wielkich różnic nie widać. Z początku carskich czasów byli oni może tylko butniejsi, — pomimo, że w niewoli, — lepiej ubrani i lepiej odżywieni. Później przychodzili już robitkowie trudami wojennemi steranej armii i ci byli podobniuteńcy do dzisiejszych.

Na twarzach i wyglądzie tej masy nie odczytasz, kto nimi włada, — car, Lenin czy Trocki. Nie poznać po nich, kto ich popędził w bój śmiertelny dla celów nieznanych, w dalekie, obce strony, — czy nahajka wiernego carowi kozaka, czy kulomiot „wiernego“ Leninowi najemnego Łotysza, Węgra lub Chińczyka. Ta sama ciemnota i nędza — tylko nędza może jeszcze większa. I tyle tylko, że teraz na niektórym jeńcu zamiast burego szynela mignie jakiś strzęp fantastyczny — amarantowy żupan, czy kaftan, niewiadomo — strój przypadkowy czy też honorowy ubiór jakiegoś specjalnego „lejb“ — czerwono-gwardzisty...

Nie zmienił się lud rosyjski, nie zmienili się biedni „mużycy“ — choć podobno despota-car nad nimi już nie włada. Zawsze ci sami — bezwolne i bezindywidualne, bure szynele, nieszczęsne mięso armatnie, z wału swych trupów tworzące piedestał dla czyjejś, obcej, ponurej, nieznanej a groźnej potęgi...

Kino „OPIEKA“, Zielona 17.

Tylko 3 dni!

„MANON LESCAUT“

dramat w 6 aktach według znanej powieści Prewosta w głównej roli Lya Mara, nadto inne obrazy, najlepszy w Krakowie zespół orkiestrowy.

Wyszedł już z druku zbiór wierszy i nowel Wacława Grablańskiego

RYMY i PROZA

do nabycia w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie która wysyła książki pojedyńczo za zaliczką i do księgarń za gotówkę.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Św. Rajmunda

Wtorek 31 Sierpnia

Wschód słońca: 4·53.

Zachód słońca: 5·27.

Długość dnia: 13·42.

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: „Noc listopadowa“.
Wtorek: „Pan poseł“.
Środa: „Lilla Weneda“.
Czwartek: „Ponad śnieg“.
Piątek: „Noc listopadowa“.
Sobota: „Kiliński“ (Nowość!).
Niedziela popol.: „Pan poseł“.
Wieczór: „Kiliński“.

TEATR „BAGATELA“

Wtorek: „Twarz i maska“.
Środa: „Dobrze skrojony frak“.
Czwartek: „Dobrze skrojony frak“.

TEATR POWSZECHNY

Poniedziałek: „Chata za wsią“.
Wtorek: „Chata za wsią“.
Środa: „Chata za wsią“.
Czwartek: „Za dawnych dobrych czasów“.

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Wtorek: „Czar walca“.
Środa: „Czar walca“.
Czwartek: „Czar walca“.

— o —

Poświęcenie pociągu pancernego „Bartosz Głowacki“.

(T) Wczoraj o godzinie 12 w południe odbyło się na tut. dworcu przetokowym poświęcenie pociągu pancernego „Bartosz Głowacki“, wykonanego w tut. fabryce Zieleniewskiego. Pociąg składa się z lokomotywy z węglarką i z czterech opancerzonych wagonów. Na dwu wieżach pancernych widnieją lufy dział, dwa zaś wagony przeznaczone są na karabiny maszynowe. Załoga całego pociągu obejmuje 80 żołnierzy. Żołnierze załogi, którzy podczas uroczystości ustawili się szeregiem obok pociągu wyglądali dziarsko i dzielnie. Na uroczystość poświęcenia przybyli starosta Kowalikowski, prezydent miasta Federowicz, członkowie Rady miasta, generałowie Stiller, Zegadłowicz i Gawroński, prezydya Białego i Czerwonego Krzyża, członkowie Rady Obrony Państwa i in. Po odprawieniu modłów przed ołtarzykiem polowym przez ks. biskupa Nowaka, ten ostatni dopełnił aktu poświęcenia. Muzyka wojskowa zagrała „Boże coś Polskę“, poczem przemówił ks. biskup Nowak, przedstawiając żołnierzom zaszczytny obowiązek bronienia Ojczyzny. Następnie przemówił prezydent Federowicz, przypominając żołnierzom, że idą w bój pod wezwaniem bohatera-chłopa Bartosza Głowackiego. Przemawiali jeszcze dr Nieć imieniem kongregacyi kupieckiej, imieniem D. O. G. generał Zegadłowicz, imieniem ministerstwa wojny gen. Gawroński i inni.

Przy końcu uroczystości matki chrzestne pociągu rozdawały dary między żołnierzy, każda obierając sobie chrzestniaka, aby pisywać doń w pole i posyłać mu dary.

Rozdzielała również dary między odjeżdżających żołnierzy amerykańska Y. M. C. A. i kongregacya kupiecka.

Zamach czeski na Babią górę.

„Gazeta Podhalańska“ donosi, że Czesi samowolnie przesunęli znaki graniczne, ustanowione przez pierwszą komisyę plebiscytową chcąc zagarnąć całą Babią Górę.

— o —

P. Nowaczyński obraził się...

W n-rze 10-tym czasopisma „Trybuna“ umieszczony został artykuł bezimienny p. t. „Pajac“. Artykuł ten zawierał nader zgryźliwą krytykę działalności p. Adolfa Nowaczyńskiego, jako redaktora „Liberum Veto“, nazywając go między innemi „galicyanuszkiem, centusiem, spolszczonym Neuwerthem, rudym metekiem, biedakiem i cherlakiem umysłowym, pochodzącym z rodziny niemiecko-urzędniczej“ i t. p.

Czując się dotkniętym z powodu „obsypania go stekiem najbardziej uwłaczających obelg i insynuacyj“ i, powołując się na 533 art. kod. kar., p. Nowaczyński wystąpił ze skargą przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Trybuny“ p. Władysławowi Wolertowi, o ukaranie go za obelgi i znieważenie.

Sprawa ta, która świeżo weszła do Sądu Okręgowego, znajdzie się wkrótce na wokandzie w 8 wydziale karnym.

— o —

Kto dowodzi wojskami sowietów?

Bolszewickie biuro Rosta zaprzecza kategorycznie pogłoskom, jakoby gen. Brussiłow był głównodowodzącym frontu polskiego. Na froncie zachodnim dowodzi **Tukaczewski**, na froncie południowo-zachodnim **Jegorow**, dawny (carski) pułkownik, naczelnym komendantem armii konnej jest **Budienny**, marszałek polny i członek partyi komunistycznej. Naczelne dowództwo leży w rękach **S. S. Kamieniewa** i szefa sztabu **Lebedjewa**.

Bolszewicy przeciw religii.

Stwierdzono, że bolszewicy ze szczególną furyą niszczą wszędzie książki i obrazy religijne. Wszystkie książki religijne darli i wyrzucali na ulicę.

„Czerezwyczajka“ nad „czerezwyczajką“.

(m-m) Rząd bolszewicki, uważając snać, że krwawe „czerezwyczajki“ nie wystarczają już do tępienia wrogich ustrojowi sowieckiemu prądów — stworzył nową terorystyczną instytucyę, noszącą nazwę „Komitetu wewnętrznego bezpieczeństwa“. Komitet ten posiada organizacyę identyczną z organizacyą „czerezwyczajek“ — z tą jedynie różnicą, że „Komitet bezpieczeństwa“ ma prawo aresztować agentów czerezwyczajki i rozstrzeliwać ich, nie odnosząc się uprzednio do Centralnego rządu.

Złote monety w Rosyi sowieckiej.

(m-m) Z Petersburga donoszą, że rząd sowiecki bije złote dziesięciorublówki z wizerunkiem Mikołaja II, które to monety są specyalnie przeznaczone na opłacanie propagandy zagranicznej. Monety nie zawierają więcej niż 10 proc. złota. Złoto pochodzi z przetopionych klejnotów, zrabowanych „burżujom“ w czasie grabieży 1918—1919 r.

„Deutsche Bank“ a bolszewicy.

(m-m) „Swoboda“ donosi, że bolszewik Iwicki, który towarzyszy Krasinowi i Kamieniewowi, jest posiadaczem pokaźnej ilości akcyj „Deutsche Bank“ i pozostaje z tym bankiem w jak najlepszych stosunkach. Mikołaj List, drugi ekspert bolszewickiej delegacyi w Londynie jest zrusyfikowanym Niemcem, jeszcze w czasie wojny reprezentował w Moskwie firmę „Gustaw List“. Rodzina jego pozostaje dotychczas w Niemczech.

— o —

Francuska geografia.

Wydawnictwo „Narodu“ otrzymało od paryskiego biura informacyjno-prasowego „Argus de la Presse“ list, na którego kopercie widnieje adres: „Monsieur le Directeur du Narod a Varsovie, Russie“.

Ciekawe zaiste biuro prasowe, które dotychczas nie wie o istnieniu Polski i umieszcza Warszawę w Rosyi! Jest to charakterystyczny przejaw zachodnio-europejskiej ignorancyi geograficznej.

Wykrycie fałszywych 1000-markówek w Warszawie.

Onegdaj w magazynie stowarzyszenia oficerskiego przy ul. Nowy Świat Nr. 69 zjawiła się jakaś wytwornie odziana osóbka, która zażądała kilku koszul męskich. Po wybraniu sobie towaru — osóbka przedłożyła w kasie między innemi banknot 1000-markowy, który jednak wydał się kasyerowi bardzo podejrzanym. Zaczęto mu się bliżej przyglądać i porównywać z innymi i ostatecznie stwierdzono, iż jest on falsyfikatem, różniącym się jedynie w nietrafnie odtworzonej podobiźnie Kościuszki. Natychmiast wezwano policyę i posiadaczkę fałszywej 1000-markówki aresztowano.

Przeprowadzona do I. komisaryatu oświadczyła, iż jest przyjaciółką niejakiego Tokarskiego, od którego też kwestyonowane banknoty otrzymywała już od dłuższego czasu, puszczając je w obieg przy rozmaitych okolicznościach.

W następstwie tego oświadczenia, niebawem aresztowano Tokarskiego, przy którym znaleziono również kilka falsyfikatów.

Badany narazie przyznał jedynie, że istotnie posiadał falsyfikaty i puszczał je w obieg. Zródła wszakże, skąd falsyfikaty te otrzymał T. wskazać dotąd odmawia.

Istnieje przypuszczenie, że falsyfikatów puszczono w obieg znaczną ilość.

Zarówno T. jak i jego przyjaciółka przekazani zostali do rozporządzenia sędziego śledczego.

— o —

Pamiętajmy o polskim żołnierzu!!!

—o—

(T) **POSIEDZENIE KOMISYI APROWIZACYJNEJ W MAGISTRACIE.** Dziś o godzinie 5 popołudniu odbędzie się w magistracie posiedzenie magistrackiej komisyi aprowizacyjnej, dla omówienia szeregu bieżących spraw aprowizacyjnych.

POSIEDZENIE KOMISYI W SPRAWIE SPRZEDAŻY PARCEL POFORTECZNYCH. W sobotę dnia 28 sierpnia br. odbyło się pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Sarego posiedzenie Komisyi gruntowej na której przyjęto wniosek Magistratu w sprawie sprzedaży dwóch parcel pofortecznych, z kompleksu za Parkiem krakowskim.

(T) **O SPRAWOZDANIE ZE ZBIÓRKI.** W ubiegłą niedzielę w Krakowie odbyła się zbiórka na rzecz ofiar wojen kresowych. Oczekujemy od komitetu krakowskiego sprawozdania, ile Kraków w dniu tym złożył, do czyich rąk depomowano składki i na jaki cel będą składki użyte.

(T) **DELEGACYA PRZEKUPEK OWOCÓW U PREZYDENTA MIASTA.** Wczoraj przybyło do prezydenta miasta kilkadziesiąt owocarek jako delegacya z Małego rynku i innych ulic z prośbą o zniesienie zakazu sprzedawania owoców na miejscach publicznych, który od dziś dnia wchodzi w życie. Prezydent miasta Federowicz w odpowiedzi zaznaczył, że zakaz ten nie wyszedł z inicyatywy Rady miasta, jeno jest rozporządzeniem naczelnika komisyi dla zwalczania epidemii w minist. zdrowia dra Godlewskiego. A zatem w celu zniesienia lub zmiany zakazu winny przekupki zwrócić się wprost do dra Godlewskiego.

RZEMIEŚLNICY DO SZEREGÓW. PKU. zawiadamia, że wszelkiego rodzaju rzemieślnicy mogą zgłaszać się jako ochotnicy do W. P. Po przeglądzie przez Komisyę ochotniczą wojskowo-lekarską będą oni wcieleni do kadr rzemieślniczych. Zgłoszenia przyjmuje PKU. Kraków.

KONIE DLA ARMII. Celem pokrycia wielkiego zapotrzebowania koni dla formacyi frontowych, zakupują władze wojskowe od uchodźców z miejscowości zajętych przez nieprzyjaciela wszystkie konie zdatne do służby wojskowej i płacą należytość w połowie

gotówką, w połowie asygnatami pożyczki państwowej. Uchodźcy, którzy mają zamiar sprzedać konie zgłoszą to wraz z podaniem ilości koni w Starostwie w obrębie którego przebywają. Oszacowanie koni przeprowadzają komisye odbiorcze wysyłane każdorazowo przez Dowództwo Okręgu Gen. w Krakowie.

(T) **NOWA LICZBA SYGNALIZOWANIA TELEFONEM W RAZIE POŻARU.** Magistrat donosi, że z dniem 1 września dla sygnalizowania pożarów służyć będzie telefon pożarny do strażnicy L. 49. Dotychczasowy alarmowy telefon L. 9999 zostaje z tym dniem zniesiony.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO DLA ŻOŁNIERZA. Pierwsza nasza scena otworzyła nowy sezon pod znakiem żołnierza polskiego dostosowując początkowy swój repertuar do nastroju chwili obecnej. Oprócz wystawiania sztuk o tendencyi propagandowej z „Nocą listopadową" na czele świadczy teatr im. J. Słowackiego, także w inny sposób dla żołnierza. I tak pierwsze przedstawienia „Kościuszki" oddano w całości dla wojska, dalej na każde przedstawienie wydaje dyrekcya w porozumieniu z Dowództwem miasta i Uniwersytetem żołnierskim, codziennie po kilkadziesiąt miejsc dla żołnierzy załogi krakowskiej. Współdziałając również z akcyą artystów użycza Gmina bezinteresownie gmachu na odbywające się w nim bezpłatne poranki dla żołnierzy, oraz udziela inwentarza teatralnego na użytek amatorskich im prez samych żołnierzy. Obok wspomnianej już „Nocy listopadowej", wznowiono „Lillę Wenedę", „Ponad śnieg" a na najbliższą sobotę przygotowuje się wystawienie patryotycznej sztuki M. Bałuckiego pt. „Kiliński". Odłożone wskutek wymogów chwili repertuarowe zamierzenia Dyrekcyi, realizować się będą dopiero od przyszłego miesiąca przy wybitnym uwzględnieniu wyżej wspomnianych sztuk dla celów narodowych.

Z TEATRU „BAGATELA". Chiarellego „Twarz i maska" (która wznowiona w sobotę z p. Wojciechem Brydzińskim w roli hr. Paola, tak wielki odniosła sukces, powtórzoną zostanie dzisiaj wieczorem w niezmienionej obsadzie z pp. Kozłowską i Brydzińskim w głównych rolach. We środę i we czwartek pojawi się na afiszu ponownie „Dobrze skrojony frak" Dregelyego budzący zawsze tak wielkie zaciekawienie, a z końcem bieżącego tygodnia premiera sztuki nowej, którą będzie głośny „Tajfun" Lengyela autora „Tancerki".

„BAGATELA" DLA ŻOŁNIERZA! Czwarty z rzędu poranek dla żołnierzy odbył się w „Bagateli" w niedzielę z udziałem pp. Korabianki, Kamińskiej, Sobolewskiej, Poraj-Poreckiej oraz pp. Brydzińskiego, Kalicińskiego, Lawińskiego, Michałowskiego, Senowskiego, Orwicza, Pliszewskiego Wyrwicza i Zbuckiego. Dzięki świetnej interpretacyi ofiarnych artystów humor na widowni panował wspaniały, a wiele punków programu musiało być bisowanych.

RITA SACCHETTO ZE SWOJEMI UCZENICAMI wystąpi tylko jeden raz w poniedziałek 6 września br. w Teatrze Powszechnym. Znakomita tancerka, która budzi podziw nie tylko swą sztuką baletową, lecz przedewszystkiem harmonią ruchów. cudowną grą barw, mimiką, gestem i wyrazem oka — przygotowała zupełnie nowy program, który wykona w oryginalnych bogatych kostyumach. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A—B.

(4) **Z SĄDU PRZYSIĘGŁYCH.** Jutro rozpoczyna się nowa kadencya sądów przysięgłych. Rozpocznie ją rozprawa przeciw spólnikom niebezpiecznych bandytów rozstrzelanych na skutek wyroku sądu doraźnego Ożoga i Wójcika — Hołujowi, Kopce i Kazimierzowi oraz Tekli Sewerynom. Przed sądem doraźnym nie stanęli oni dla braku ścisłych dowodów winy, zaś Hołuj z powodu rzekomej choroby umysłowej. Rozprawie rozpisanej na 4 dni, przewodniczyć będzie r. s. Jakubowski, bronić zaś dr Szalay (Sewerynów), dr Mandel (Hołuja) i dr Bader (Kopkę).

(T) **Z WOJSKOWEGO SĄDU DORAZNEGO PRZECIW DEZERTEROM.** Wczoraj w wojskowym sądzie przy ul. Montelupich odbyły się cztery rozprawy sądu doraźnego przeciw następującym szeregowcom pod zarzutem dezercyi: Janowi Irlikowi szer. 12 pp. Rozprawę odłożono dla przesłuchania świadków. Fr. Mormolowi szer. komp. zapas. sanit. Nr. 15. Uwolniony od odpowiedzialności. Franciszkowi Misiowi szer. zbrojowni wojsk polskich w Krakowie. Uwolniony od odpowiedzialności przed sądem doraźnym. Izydorowi Kowalikowi szer. 20 pp., uwolniony od odpowiedzialności przed sądem doraźnym. Stanisławowi Buczkowi szer. 6 p. artyleryi — oddany sądowi pułkowemu.

(T) **REEMIGRANCI W KŁOPOTACH.** Wczoraj aresztowano Bronisławę Radecką l. 21, która na tut. dworcu kolejowym usiłowała okraść pewnego reemigranta z Ameryki. Przy Radeckiej znaleziono dolary amerykańskie, 1000 Mk. i kilka koron. Aresztowano również kelnera restauracyi Rosenbauma przy. ul. Basztowej, który zażądał od trzech reemigrantów z Ameryki za 3 szklanki herbaty, 2 bułki i 3 ósemki wina 144 marek.

KALISZ NA ARMIĘ OCHOTNICZĄ. Insp. Gen. Armii Ochotn. komunikuje: W dniu 21 sierpnia br. odbył się w Kaliszu w zapełnionej sali Stow. Rzem. Chrześć. wiec w sprawie sytuacyi doby obecnej. Przemawiali z ramienia II. Oddziału Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej pp. Małczyński i Milczewski z Warszawy oraz p. Rożnowski z Białej Rusi (z nad Berezyny). Owocem tego wiecu było zainteresowanie wszystkich miejscowych organizacyi, stowarzyszeń i związków, pracujących na rzecz obrony Państwa, a zwłaszcza Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego, który pod przewodnictwem pełnomocnika p. Wyganowskiego, zadecydował przesłać do tego II. Oddziału G. I. A. O. zebrane na wiecu M 2,575 fen. 80 na potrzeby armii Podnieść należy zasługi i uczynność wielką ze strony p. Edmunda Sobczyńskiego, wybitnego działacza społecznego, który przyczynił się w znacznej mierze do powodzenia wiecu. Niemniej zaznaczyć trzeba intensywną działalność w kierunku podniesienia ducha jednostek i ogółu w Armii Ochotniczej podprokuratora sądu okręgowego w Kaliszu p. Kijewskiego i prof. gimn. „Lechitek" p. Sikorskego, którzy ułatwili komunikacyę delegatom II. Oddziału do wsi Kosmowa, gm. Ceków, gdzie pod gołem niebem przed kościołem, po skończonem nabożeństwie, zaimprowizowali wiec pod przewodnictwem cieszącego się ogólną sympatya proboszcza miejscowego ks. Piotra Boryckiego, podczas którego naprędce zebrano na potrzeby armii Mk. 1.183, rb 15 kop. 35 i 3 i pół Mk. niemieck. srebrem, przyczem po sto marek tj. większemi kwotami, złożyli gospodarze wsi Kosmów: Tomasz Wazsak, Józef Kuczkowski i Teodora Majewska. Na tym miejscu składamy im serdeczne „Bóg zapłać".

POWIAT TARNOWSKI DLA OBRONY PAŃSTWA. Rezultatem pracy zaciągowej jest, że po dzień 23 bm. stanęło do broni około 1200 ochotników z miasta i powiatu tarnowskiego, z tego mniej więcej 60 proc. ze wsi, którato liczba w porównaniu z ogólną liczbą ochotników na obszarze całego DOG. krakowskiego stanowi bardzo poważny rezultat. Do poboru z małymi wyjątkami stanęli wszyscy obowiązani; wszystkie gminy domagały się przymusowego poboru jaknajwiększej ilości roczników i zniesienia reklamacyj; powiat oczyszczony został prawie doszczętnie z dezerterów. Jest to wynik pracy Sekcyi Zaciągowej i propagandy KOP. Urzędnicy opodatkowali się 3% podatkiem narodowym od wszystkich poborów, ludność zaś m. Tarnowa 20% podatkiem narodowym od podatku dochodowego. Robotnicy dobrowolnie zobowiązali się do dziewiątej godziny pracy, przeznaczając zapłatę za nią na cel KOP. Miejscwe komitety KOP. po wsiach wezwano do ściągnięcia od ogółu ludności po 10 Mk. od morgi od właścicieli do 30 morgów, po Mk. 20 od morgi, a wyższe opłaty od większych właścicieli. W ten sposób uzyskano po dzień 14 sierpnia Mk. 307.268 fen. 73 na cele KOP., w której to liczbie nie mieści się większy podatek narodowy od Zjednoczenia Ziemian w Tarnowie. Powiatowe Koło Ziemian w Tarnowie oprócz tego podatku od obszarów dostarczyło mleka, jarzyn i zboża dla celów gospodarczych KOP., a nadto zebrało Mk. 1,383.000 tytułem nieprzyjętej należności za dostarczone dla armii konie. Działalność Sekcyi Propagandy KOP. w Tarnowie przyniosła również pokaźne rezultaty, które z natury rzeczy nie dadzą się ująć cyfrowo, gdyż zaznaczają się jako zapał wśród apatycznej dotąd ludności wiejskiej i doprowadziły do ugruntowania w niej poczucia obowiązku wobec zagrożonej Ojczyzny. Skutkiem propagandy jest także suma Mk. 50.000,000 pożyczki odrodzenia dotąd subskrybowanej, jednak dopiero kilka gmin wiejskich uiściło kontyngent, licząc po Mk. 100, wzgl. Mk. 200 od morgi. Bardzo wydatnie wśród ciężkich warunków pracuje w Tarnowie Sekcya opieki nad żołnierzem, w czem celują panie tarnowskie, oraz Sekcya gospodarcza, zbierająca datki w naturze.

—o—

ŚP. POR. STANISŁAW LUBELSKI. Z szeregu bohaterskich jednostek, walczących od początku wojny za Ojczyznę, ubyło w ostatnich dniach młode życie, dusza szczera i piękna. Śp. Stanisław Lubelski, porucznik ułanów, zmarł po ciężkiej operacyi w ubiegłą sobotę w Krakowie w 27 roku życia. Ostatnich sześć lat poświęcił śp. Stanisław z całym zapałem na usługi zmartwychwstającej i budującej się Ojczyźnie. Wychowanek szkoły technicznej Wawelberga-Rotwauda w Warszawie, w roku 1915 uciekł z wojska rosyjskiego i wstąpił do Legionów. Przez dwa lata walczył bez przerwy w 1 pułku ułanów. Po rozwiązaniu I. brygady, gdzie spędził kilka miesięcy wiązaniu I. brygady odesłano go do Szczypiórny, gdzie spędził kilka miesięcy, poczem pracował jako referent w Kraj Urzędzie Odbudowy we Lwowie. Tutaj zaskoczyła go zawierucha ukraińska. Bez wahania stanął w szeregu obrońców zagrożonego miasta. Wyróżnił się jako jeden z nielicznych zdobywców Rzęsny Polskiej, gdzie kilkunastu bohaterów zagarnęło artyleryę ukraińską. W czasie walk ulicznych we Lwowie otrzymał ciężki postrzał w płuca. Wyleczywszy się wstąpił do wojska i przeszedł całą kampanię ukraińską. Przydzielony następnie do 16 pułku ułanów wielkopolskich brał udział w zaciętych walkach o Brody. Tutaj odniósł śmiertelną ranę w głowę. W zmarłym traci Ojczyzna prawdziwie miłującego syna, a społeczeństwo jednostkę o nieskazitelnym charakterze i świetlanej duszy. Cześć Jego pamięci.

STANISŁAW PRUSZKOWSKI, właściciel dóbr Ddwalew w pow. Grójeckim zginął śmiercią bohaterską w okolicach Mławy, na czele oddziału ochotniczego 201 pułku szwoleżerów przy szarży na bolszewików dnia 22 bm. Na wiadomość o Jego śmierci żona jego Janina zginęła tknięta udarem serca w dniu 24 bm. Zmarli należeli do ludzi bardzo znanych w przemysłowych sferach Warszawy i cieszyli się nadzwyczajną sympatyą, a wśród okolicznego ludu wielką popularnością. Cały swój duży majątek zapisali na cele narodowe, schodząc ze świata bezdzietnie. Pogrzeb odbył się dnia 27 sierpnia na cmentarz powązkowski w Warszawie. Cześć prawdziwym dzieciom skołatanej Ojczyzny.

Kronika gospodarcza.

ŁÓDZKI PRZEMYSŁ WŁÓKNISTY. „Lodzer Preis-Presse" pisze: Niezależnie od starań rządu mających na celu zaopatrzenie łódzkiego przemysłu włóknistego — większe fabryki same też dążyły do tego, aby składy napełnić surowcem. W Bremie zakupiono 16.000 ton bawełny co nawet na rynku niemieckim wywołało znaczną zwyżkę cen. Jedna tonna kosztuje łódzką fabrykę 150 tysięcy marek. W celu otrzymania wełny zawarto układ z pewnym belgijskim domem handlowym. Część rachunku wynoszącego ogółem 200 milionów franków — gwarantuje rząd polski. 228 ton wełny ma już wkrótce przybyć do Łodzi, podczas gdy 390 jest jeszcze w drodze. Umowa gwarancyjna ma trwać 3 lata, pierwsza rata płatna jest w półtora roku po zawarciu pokoju. Obok innych trudności przemysł musi zwalczać jeszcze brak węgla.

BRAK BENZYNY W CZECHACH. (m-m). Praska „Tribuna" donosi, że w ministeryum dla robót publicznych odbyła się konferencya w sprawie zaopatrzenia Czechosłowacyi w benzynę. Ponieważ polscy dostawcy rozwiązali kontrakty z Czechosłowacyą — więc brak benzyny daje się tam dotkliwie uczuwać.

W CZAS WOJNY.

Dziewczyno moja — w krwawy czas
przyszło nam słodkie miłowanie —
i oddal sina dzieli nas,
tęsknotę głuszy armat granie, —
w czas wojny nasze miłowanie...

Płyną pogwary rzewne ech
i wspomnień pieszczą mię odgłosy
niby Twych cząt dobry śmiech
niby na ustach Twoje włosy — — —
(tylko że wojny inne losy).

Pieszczotą dziś mi twarda stal
i dobrą wieścią nasza wojna.
Przeto nie straszna mi ta dal,
co nas dziś dzieli. — Bądź spokojna,
wszak ziemia nasza cała zbrojna.

Dziewczyno moja — twardy los;
dnie idą jeszcze piorunowe!
Chcę słyszeć Twój spokojny głos
i widzieć dumną Twoją głowę,
patrzącą poza łzy chwilowe!...

Ten.

Ruch giełdowy.

Kraków, 31 sierpnia.

(4) Zakupy papierów przemysłowych i handlowych na wczorajszej giełdzie były bardzo znaczne. Papiery handlowe, jak P. T. H. i „Impex" nieznacznie podniosły się, mimo to sprzedano stosunkowo bardzo wiele sztuk. Początkowy kurs P. T. H. wynosił 445, pod koniec doszedł do 450. Również i kurs „Impex" nieco się podniósł.

Natomiast papiery przemysłowe, jak „Siersza", „Tepege" i „Polska Nafta" spadły przeciętnie o kilkanaście punktów.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 31 SIERPNIA.

Akcye Tow. handl. i przem.: Polskie Tow. handl. ofiar. 410, żąd. 470, transakc. 445—450. Handl. Spółka akc. „Impex" ofiar. 210, żąd. 250, transakc. 230. Zieleniewski ofiar. 1450, żąd. —. „Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych ofiar. 1550, żąd. 1650. „Górka" fabryka cementu ofiar. 1300, żąd. 1400. Galic. akc. Zakłady górn. Siersza ofiar. 1400, żąd. 1500, transakc. 1450. „Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych, ofiar. 3300, żąd. 3600, transakc. 3420—3475. Polska Nafta ofiar. 1250, żąd. 1400, transakc. 1375—1275.

Warszawa tel. M.). Wobec minimalnej podaży walut i dewiz obcych obroty na dzisiejszej giełdzie warszawskiej były zupełnie nieomal zanikły. Wskutek tego kursy pozostawiono bez zmiany. Ruble cokolwiek opuściły się w kursie, dotyczy to jednakże tylko banknotów carskich, podczas gdy dumskie poruszały się zniżkowo. Nastrój dla papierów procentowych był chwiejny i niejednolity. Zainteresowanie dla akcyi wzrasta. Dziś uwidocznił się dość poważny pokup, który sprowadził pewną zwyżkę kursów. Na ogół jednakże giełda była mało ożywiona i nieczynna.

Wiedeń (PAT). Giełda z dnia 30 b. m.: Renta majowa 89'50, austryacka renta koronowa 88'25, renta lutowa 90'25, Anglobank 740, Bankverein 805, Austryacki zakład kredytowy 1002, Bank kredytowy 769'50, Laender Bank 1075, Merkur 839, Unionbank 830, Živnostenska Banka 1675, Bank obrotowy 614, kolej północna 12950, kolej lwowsko-czerniowiecka 2195, koleje austryackie 3705, kolej południowa 1024, Losy tureckie 2200. Priorytety kolei południowej 1203, Alpiny 3880, Berg und Huette 9400, Krupp 1395, Poldihuette 2565, Prager Eisen 7450, Rima 3480, Scoda 2430, Apollo 4125, Fanto 21350, Galic. Karpaty 12500. Galicya 23303.

Zurych (PAT). Kursa początkowe dewiz: Berlin 12'25, Nowy Jork 608, Medyolan 28'10, Praga 10'10, Zagrzeb 8'50, Budapeszt 2'60, Wiedeń 2'80.

Do wynajęcia

2119

w Kinie „Opieka" **Bufet oraz sale nadające się na kawiarnię restauracyę lub magazyn.** Pierwszeństwo mają inwalidzi oraz wdowy po poległych i inwalidach. Oferty do zarządu Kina do 30 września

Powrót delegacyi polskiej do Warszawy.

Warszawa (PAT) „Kuryer Warszawski" donosi: Z Biura prasowego Naczelnego Dowództwa donoszą: Dnia [illegible] bm. o godz. 22 minut 10 **na szóstej wiorście od Brześcia Litewskiego przekroczyli linię bojową członkowie delegacyi pokojowej Dąbski, Grabski, Barlicki, Krajnik, rzeczoznawcy Ladoś, Perl, major Stamirowski,** przedstawiciele Agencyi telegraficznej Miller i Szczepanik, **przyjął ich na linii frontu kapitan** Szafranowski, o godz. 23.30 **przybyła delegacya do Terespola do sztabu dywizyi, gdzie powitał** ich minister Sapieha i generał Berbecki. **Reszta delegacyi pozostała w Mińsku, gdzie oczekuje dalszych dyspozycyj,** zależnych od konferencyi przybyłych członków z rządem. Wobec wywołanej wyjazdem naszej delegacyi przerwy w rokowaniach, delegaci rosyjscy wyjechali do Moskwy. W Mińsku został jedynie Smidowicz. W poniedziałek delegaci wraz z ministrem przyjadą do Warszawy. Delegacya prasowa podąży za nimi. W Mińsku odbyły się **cztery posiedzenia.** Panuje ogólna skłonność przeniesienia rokowań na terytoryum neutralne. Informacya ta podpisaną jest przez następujących korespondentów: Włoch, Przysiecki, Szapiro, Zagórski, Liński i Vaucher.

Bolszewicy za Rewlem lub Dorpatem jako miejscami rokowań.

Warszawa. (Telef. M.) Według wiadomości z Rewla, Cziczerin polecił tamtejszemu posłowi sowieckiemu prosić rząd estoński o zezwolenie na przeniesienie rokowań z Mińska do Rewla, albo Dorpatu.

Cziczerin zapowiada nową ofenzywę bolszewicką.

Wiedeń. (PAT) Biuro korespondencyjne donosi z Chrystyanii: Z Moskwy donoszą pod datą dnia 27 sierpnia: Cziczerin wystosował do rosyjskich pełnomocników w Londynie następujący telegram: Fantastyczne opowieści prasy zagranicznej o nieszczęściu, jakie spotkało armię czerwoną, nie zasługują na wiarę. Nieprzyjacielski **atak flankowy zmusił armię sowiecką do odwrotu.** W czasie odwrotu były nieuniknione pewne straty, ale nie były one nigdzie większe, niż się to w takich razach dzieje. Obecnie armia czerwona przegrupowuje się. Nie straciła ona na bitności. O ile pokój nie dojdzie do skutku, **armia czerwoną rozpocznie nową ofenzywę.**

Bunty w armii czerwonej.

Bytom (PAT). Pisma niemieckie przynoszą wiadomość z Helsingforsu, **że wśród wojsk bolszewickich, pobitych na froncie polskim, szerzy się bunt.** Podobno oddziały te rząd sowiecki przenosi na front południowy.

Generał Weygand w Paryżu.

Lyon (PAT). Radio. Generał Weygand przyjechał w sobotę wieczorem do Paryża w towarzystwie ambasadora angielskiego w Berlinie i ambasadora w Waszyngtonie. Tłum witał generała entuzyastycznie na dworcu. Generała powitał gen. Destiquier, zastępca szefa sztabu generalnego, wszyscy oficerowie marszałka Focha, Carteron, zastępca szefa gabinetu ministra spraw zagranicznych, hr. Zamojski, minister upełnomocniony polski w Warszawie. Generał Weygand otrzymał wspaniałe bukiety od pań hrabiny Morstin, p. Pomiarkowskiej i od delegacyi polskiej. Tłum zaś manifestował swój entuzyazm, śpiewając Marsyliankę. Tysiączne okrzyki wznosiły się ze wszystkich stron: niech żyje generał Weygand! Niech żyje Polska!

Paryż. (PAT) Havas. „Journal" podaje, że generał Weygand po konferencyi z Millerandem opuścił wczoraj Paryż, aby udać się do Morlaix, gdzie spotka się z marszałkiem Fochem.

Paryż. (PAT) Havas. Minister wojny przyjął wczoraj generała **Weyganda, który zdał mu dokładną sprawę ze swej działalności w Polsce.** Minister zawiadomił generała, iż został mianowany kawalerem wielkiego Krzyża Legii honorowej.

Berlińskie doniesienia i pobożne życzenia.

Warszawa (tel. M.). Z Berlina nadeszła tutaj wiadomość, że **rząd amerykański wystosował do rządu polskiego drugą notę w której zwraca uwagę na [illegible] skutki zbytniego posuwania się wojsk polskich w głąb terytoryum rosyjskiego.**

Warszawa (tel. M.). Biuro Wolffa donosi z Waszyngtonu, jakoby **rząd polski złożył w departamencie stanu półoficyalne oświadczenie, że wojska polskie nie przekroczą granicy ustalonej w Wersalu.**

Prowokacyjna odezwa niemiecka.

Bytom (PAT). Oprócz wspólnej odezwy, która się ukazała w dzisiejszych pismach, Niemcy ogłosili od siebie krótką odezwę do ludności niemieckiej, w której oświadczają, że skoro Polacy wezwali swoich ziomków do spokoju, to czynią oni to samo. Równocześnie jednakże z ogłoszeniem tej odezwy **nawołuje niemiecki komitet plebiscytowy ludność niemiecką, aby ma podawała nazwiska uczestników „polskiego powstania" i świadków na stwierdzenie zbrodni, przez powstańców dokonanych, aby można ich było sądownie ścigać.** Komisya niemiecka przypomina przytem Niemcom, że na Górnym Śląsku obowiązują jeszcze prawa pruskie, które winnych ukarzą sprawiedliwie. Ta mściwość Niemców uderzyła Polaków do głębi, to też **oświadczyli oni przedstawicielowi niemieckiemu, że odezwę tę traktować muszą jako prowokacyę.** Widocznie Niemcy zapomnieli, że awantury rozpoczęli oni dnia 17 b. m., co stwierdzono ponad wszelką wątpliwość w sposób urzędowy, a co przyznały także niektóre pisma niemieckie, że polski ruch był tylko reakcyą na gwałty niemieckie.

Zdemolowanie konsulatu polskiego i francuskiego we Wrocławiu.

Zniesienie czynności konsulatu francuskiego. — Co zapłacą Niemcy.

Bytom (PAT). Dnia 26 sierpnia wieczorem urządzili **Niemcy wrocławscy napad na konsulat polski i francuski,** wyrzucając akta na ulicę, dając je i paląc, oraz niszcząc cenne przedmioty urządzenia biurowego. Napadu dokonano po wiecu agitacyjnym w sprawie wypadków górnośląskich. Policya nie przeszkadzała napastnikom i zjawiła się dopiero po wypadku. Dzisiejsze depesze z Berlina doniosły, że przedstawiciel rządu niemieckiego wyraził z powodu tych wypadków **reprezentantom Francyi i Polski ubolewanie.** Pisma niemieckie donoszą, że konsulat francuski we Wrocławiu **zawiesił swe urzędowanie,** dopóki nie będą wyśledzeni sprawcy i ukarani winni, oraz dopóki Niemcy nie urządzą nowego biura dla konsulatów. **Zawieszenie czynności przez konsulat francuski równa się wstrzymaniu podróży Niemców z Dolnego Śląska na Górny, ponieważ nie będą mogli uzyskiwać stosownych wiz na paszporty.** Umiarkowane pisma niemieckie potępiają wybryki wrocławskie i dodają, że kosztować one będą naród niemiecki około 8 milionów franków. Konsulem polskim we Wrocławiu jest Górnoślązak, p. Kowalczyk, znany dziennikarz i przemysłowiec. W dniu napadu bawił p. Kowalczyk w sprawach swego urzędu na Górnym Śląsku.

Administracya polska na Spiszu i Orawie.

Nowy Targ (PAT) Pod przewodnictwem małopolskiego delegata rządu odbyła się w Nowym Targu konferencya w sprawie ustalenia zasad administracyi polskiej na świeżo przyłączonych ziemiach Spisza Orawy. Obecni byli przedstawiciel ministerstwa oświaty, skarbu, sprawiedliwości, poczt i telegrafów oraz władz administracyjnych, rządowych i krajowych, przedstawiciele sejmu, ludności spisko-orawskiej, komitetu plebiscytowego itd. **Po wysłuchaniu opinii wszystkich czynników miarodajnych, ustalono ostatecznie zasady administracyi Spisza i Orawy o bierając za wytyczną takie jej ukształtowanie, aby ludność i czynniki obywatelskie ziem przyłączonych widziały w rządzie polskim swego opiekuna i orędownika.**

Bohaterski kapelan wojskowy.

Toruń (PAT) W rozkazie Nr. 92 DOG. Pomorze z dnia 23 bm. czytamy. Podczas bitwy pod Brodnicą zakończoej porażką nieprzyjaciela i **całkowitem zwycięstwem grupy pułkownika Aleksandrowicza dziekan okręgu generalnego ks. Różycki idąc razem z dowództwem grupy w pierwszej linii bojowej, wpajał w naszych żołnierzy wiarę w zwycięstwo,** utrwalając w nich męstwo i silną wolę. Wyrażam ks. dziekanowi Różyckiemu moje uznanie i podziękowanie za wybitnie dowiedzioną odwagę i miłość do ojczyzny. Czyn tego kapelana patryoty na równi z czynem ks. Skorupki niech przejdzie do potomności. Podpisano: Dowódca okręgu generalnego Pomorza, Symon generał-porucznik.

Kardynał Mercier przyjacielem Polski

Bruksela (PAT) Radio. Kardynał Mercier wydał odezwę, w której gorąco przemawia za sprawą Polski.

Zniesienie „Sicherheitswehry" na Śląsku Górnym.

Paryż (PAT) W plebiscytowych terytoryach Górnego Śląska nastąpił już spokój. Komisya koalicyjna przystępuje do **zastąpienia Sicherheitswehry przez policyę lokalną złożoną w połowie z Polaków i Niemców Komendantami tej policyi będą oficerowie koalicyjni.** Na 72 kopalń strejkuje jeszcze sześć. 80% górników polskich podjęło w sobotę pracę.

Tylko tyle?

Wiedeń (PAT). Radio. Biuro Wolffa donosi, **że w Berlinie odbyła się wielka demonstracya niemieckich górnoślązaków przeciwko polskim gwałtom i znęcaniu się nad Niemcami (?).** W demonstracyi, która odbyła się spokojnie, wzięło udział około 50.000 osób (?). Przyjęto jednomyślnie rezolucyę, domagającą się zupełnego rozbrojenia polskich oddziałów, jak najostrzejszego ukarania winnych, wydalenia przywódców, odszkodowania poniesionych strat, a w szczególności dla rodzin zabitych. Mówcy twierdzili dalej, **że planowana policya plebiscytowa nie może mieścić w sobie polskich żołnierzy, oraz że francuskie władze okupacyjne stoją po stronie polskiej i sprzyjają powstaniu.** Tylko wtedy może być utrzymany spokój, porządek, jako też tylko wtedy może się odbyć plebiscyt za zasadzie wolnego samookreślenia, jeżeli wojska francuskie na Górnym Śląsku zastąpione będą przez wojska innych mocarstw

Walki na froncie generała Wrangla.

Lyon (PAT). Radio. Z Konstantynopola donoszą: Z Sebastopola informują pod datą 26 sierpnia, że na froncie kubańskim trwają uporczywe walki pod Welnowachą. Wojska generała Wrangla wzięły 1000 jeńców. Na froncie wzdłuż rzeki Dniepru trwają zażarte walki.

Angielska delegacya robotnicza o rządach sowietów.

Wiedeń (PAT). Angielska delegacya robotnicza, która niedawno temu powróciła z Rosyi, ogłosiła obecnie sprawozdanie. **Sprawozdanie to jest ostrą krytyką rządów sowieckich. Wolność osobista, wolność słowa i propagandy** — powiedziane jest w tem sprawozdaniu, — **są w Rosyi sowieckiej bardzo ograniczone**, o ile tylko idzie o rzeczy, któreby mogły być groźne dla systemu sowieckiego. **Każdy dzień przynosi coraz surowsze warunki pracy.** Chłopa rosyjskiego do dotychczas nie zdołano pozyskać dla socyalizmu, choć nie jest on podatnym na porywy kontrrewolucyjne.

Ostatnie zdarzenia w Gdańsku wyrazem stanowiska Niemiec w wojnie polsko-rosyjsk.

Niemcy w służbie bolszewickiej. — Prusy wschodnie siedliskiem antypolskiej agitacyi. — Postawa aliantów łamie opornych. — Interesy polskie muszą zostać uwzględnione.

Warszawa. (PAT) W wywiadzie z jednym z dziennikarzy warszawskich podsekretarz stanu Dąbrowski zwraca uwagę, że **ostatnie zdarzenia w Gdańsku mają charakter nietylko lokalny, lecz pozostają w ścisłym związku z sytuacyą polityczną dzisiejszą oraz ogólnem stanowiskiem Niemiec w wojnie polsko-rosyjskiej.** Podsekretarz Dąbrowski przytacza szereg w tej sprawie wywodów. „Koenigsberger Allg. Ztg.“ z dnia 9 bm. omawia wyraźnie o przechodzeniu ludności niemieckiej do armii bolszewickiej, stwierdzając, że w Iławie 120 ludzi, pod Prostkami 100 ludzi przeszło na stronę bolszewików. „Preuss. Ztg.“ w numerze 369 **mówi o biurze werbunkowem dla bolszewików w jednym powiecie.** „Koenigsberger Tageblatt“ z dnia 11-go stwierdza, że bardzo wielu poddanym niemieckim, którzy zasilali szeregi armii sowieckiej w walce z Polską, przyświeca jako przewodnia **gwiazda nadzieja militarnego powodzenia przeciw entencie, po powaleniu Polski.** Wreszcie komunistyczna „**Freiheit**“ z 11 serpnia uważa za drobny fakt, na który Niemcy mogą sobie pozwolić, lekceważąc sprzymierzonych, że **ludność Prus wschodnich przekroczyła granicę, by w szeregach armii sowieckiej walczyć przeciwko Polsce.** Można przytoczyć jeszcze więcej wywodów i sprawozdań, wzywających ludność do walki z Polską. To wszystko sączy się z Prus wschodnich do Gdańska, podniecając opinię, a jeszcze dodajmy, że liczba Sicherheitswehry dosięga obecnie w Prusiech wschodnich poważnej cyfry kilkunastu tysięcy, i to wbrew uchwale zjazdu w Spa. Nietylko więc nie zrobiono nic dla rozbrojenia, lecz przeciwnie z każdym dniem rosną zbrojenia dalsze w Prusiech. Nic dziwnego, że gdańszczanie są pod sugestyą wzrastającej siły zbrojnej, która w razie przegranej po stronie Polski, zadecydowałaby o losach Gdańska. W Olsztynie np. przed ministrem spraw wewnętrznych defilowały pułki jazdy, artylezyi i piechoty, podobne do najlepszej gwardyi, świetnie zaopatrzone w amunicyę. Niemieccy mężowie stanu zapowiedzieli, że korytarz musi być zniesiony, a Gdańsk i Pomorze przywrócone Niemcom. Następnie podsekretarz Dąbrowski oświadczył, że **sprawa reemigracyi zostanie pomyślnie załatwiona. W sprawie amunicyi solidarna postawa aliantów była najlepszym sposobem przekonania opornych.** Wreszcie co do uchwały neutralności zaszły zmiany. Uchwała ta była bezprawna. Konstytuanta gdańska nie jest ciałem kompetentnem w tej sprawie. Gdańsk pozostaje pod opieką sprzymierzonych, którzy popierają Polskę w walce z bolszewikami, nie może węc ogłaszać neutralności, która jest w tym wypadku wrogą, odcinając Polskę od sprzymierzonych. Uchwała ta przeczy traktatowi wersalskiemu, który w artykule 104. gwarantuje Polsce wolność i dostęp do morza. Nadto główne państwa sprzymierzone według traktatu (par. 100) mają prawo działać według swojego uznania, zanim wolne miasto zostanie ukonstytuowane. Co do stanowiska rządu polskiego w stosunku do Gdańska na przyszłość, oświadczył podsekretarz Dąbrowski, że nietylko rząd, ale i **cała Polska pragnie utrzymać dobre stosunki z Gdańskiem i jego ludnością.** Polska nie chce dyktować zasad wewnętrznych ustroju w Gdańsku; to jest przywilej jego ludności, ale przywilej polski jest według traktatu faktem elementarnym i dlatego sprawiedliwy, że 30 milionów Polaków utrzymywać będzie dowolne stosunki z aliantami i z światem. Niepodoba się to 2 milionom Niemców w Prusiech wschodnich i rzekomo nie leży w ich interesie. **Interesy polskie są bezwarunkowo wyższe i one zostaną uwzględnione.**

Rada ministrów zadaje kłam posłowi Głąbińskiemu.

Warszawa (PAT). Prezydyum Rady ministrów nadesłała następujący komunikat: Rada ministrów stwierdza, że **żaden z jej członków nie udzielił p. Głąbińskiemu wiadomości, jakoby wniosek o zawarcie sojuszu z Niemcami był postawiony na posiedzeniu Rady ministrów. Takiego wniosku na żadnem posiedzeniu Rady ministrów, ani też dyskusyi nad tym tematem nie było.** Uchwalono poprosić przed ogłoszeniem tej uchwały telegraficznie obecnych na posiedzeniu ministrów Śliwińskiego i Grabskiego o stwierdzenie tego faktu. Uchwała zapadła jednomyślnie. Podpisano: prezydent ministrów: Witos.

Jak wiadomo, poseł Głąbiński na posiedzeniu konwentu seniorów oświadczył, że otrzymał od jednego z ministrów wiadomość o rzekomym wniosku ministra Daszyńskiego w sprawie zawarcia przymierza z Niemcami. Red.).

Powrót uchodźców do ziem odzyskanych

Warszawa (PAT) Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że do powiatów sierpeckiego, ciechanowskiego, przasnyskiego, makowskiego, ostrowskiego, ostrołęckiego, łomżyńskiego, kolneńskiego, wysoko-mazowieckiego, białostockiego i bialskiego dozwolony jest obecnie powrót miejscowej ludności bez żadnych ograniczeń.

—o—

Państwowy urząd naftowy powraca do Warszawy.

Warszawa (PAT) Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje: **Państwowy urząd naftowy, który czasowo został przeniesiony do Krakowa, rozpoczyna z dniem 31 sierpnia urzędowanie w Warszawie, Leszno 5, I. p.**

Przymus szkolny w Warszawie.

Warszawa (Tel M.) W Warszawie plakatowane zawiadomienie władz, iż z początkiem roku szkolnego wprowadzony zostaje w Warszawie przymus szkolny dla dzieci od lat 7 do 14.

Pociągi Warszawa-Kraków.

Warszawa (PAT) „Kuryer Warszawski“ donosi: Z centralnego dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej odchodzą pociągi następujące: Do Krakowa o godz. 12.40 popoiudniu, o godz. 2 popołudniu, o godz. 6.20 ppł. i godz. 10.30 wieczorem pospieszny. Do Poznania o godz. 5.40 popoł. i o godz. 10 wieczorem pospieszny. Do Gdańska przez Aleksandrów—Toruń o godz. 5.15 popoł. i o godz. 8.25 wieczorem.

Pisma obłożone grzywnami.

Warszawa (PAT) Decyzyą komisarza rządu na zasadzie rozporządzenia Rady Obrony Państwa, zostali skazani za nieprzedkładanie artykułów i notatek dotyczących wojska cenzurze prewencyjnej na grzywnę, redaktorowie czasopism: „Der Tag“, „Nasz Kuryer“, „Gazeta Warszawska“, „Gazeta Poranna“ i „Rzeczpospolita“.

Loterya państwowa.

Warszawa (PAT) Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje: Generalna dyrekcya loteryi państwowej zawiadamia na skutek licznych zapytań, że **ciągnienie 5 klasy pierwszej loteryi odbędą się zupełnie normalnie** w przepisanych i ogłoszonych terminach, zatem począwszy od 13 września br. Kolektorzy w miejscowościach częściowo przez nieprzyjaciela zajętych, a obecnie już oswobodzonych, jakoteż wogóle w miejscowościach, z któremi jest na razie skutkiem wypadków wojennych komunikacya pocztowa utrudniona, winni zgłaszać się natychmiast osobiście lub przez swoich pełnomocników po odbiór losów do 5 klasy, aby mieć możność odnowienia losów graczom przed rozpoczęciem ciągnień. **Grającym na loteryi przypomina się w ich własnym interesie obowiązek odnawiania swoich losów u właściwych kolektorów w terminie przepisanym,** gdyż inaczej tracą swoje prawa do gry w ostatniej, najważniejszej i największej szansie wygranych.

A przecież myślą o handlu.

Paryż (PAT) Radio „Petit Parsien“ donosi z Londynu: Podczas gdy stanowisko polityczne Kamieniewa i Krasina jest jeszcze mocno niepewne, **przygotowują angielscy i rosyjscy kupcy podjęcie stosunków handlowych pomiędzy obu państwami.** W ostatnich tygodniach rosyjscy rzeczoznawcy handlowi przebywali w wielkich centrach handlowych angielskich. Jest prawdopodobnem, że skoro tylko zostaną usunięte trudności polityczne, odebrane zostaną w Londynie i Glazgowie zaczne zamówienia. Poważna ilość przemysłowców, zwłaszcza fabrykantów obuwia poczyniła zamówienia w większych rozmiarach.

Państwa bałtyckie za niezawisłością i federacyą.

Warszawa (Tel. M.) Pewna litewska osobistość polityczna oświadczyła, że **konferencya państw bałtyckich zajmie się nietylko federacyą tych państw, ale także kwestyą granic w przeciwstawieniu do amerykańsko-francuskiej koncepcyi niepodzielnej Rosyi i niezachwianą dążnością tych państw do samodzielnego bytu.** Konferencya ma obmyśleć środki i drogi obrony. Na porządku dziennym konferencyi stanie między innemi sprawa **konwencyi wojskowej i wspólnej polityki zagraniczn. zarówno wobec ententy jak wobec Niemiec i Rosyi.**

Upadek gabinetu rumuńskiego.

Nauen (PAT). Radio. Dzienniki wiedeńskie donoszą o upadku gabinetu rumuńskiego Avarescu. **Utworzenia nowego gabinetu podjął się Forescu, który ma stworzyć gabinet czysto socyalistyczny.**

Panny inteligentne

(do ekspedycyi) znajdą stałe zajęcie

Stanisław Baran i Ska, Kraków, Sławkowska 6.

Podpisujcie Polską Pożyczkę!

Z Dubna

Heleny Ternowies z rodzicami poszukuje Franek T. Adres nadesłać telegraf. pod: Jarosław, obóz koncentracyjny, Basnów, Etap. II B. E. z podp. Fr. T. 2117

ZAGINIONE PAPIERY, legitymacya ochotnicza, książka zwolnienia na nazwisko Stawowczyk Tadeusz są nieważne. 2116

SKRADZIONO MI papiery wojskowe w drodze z Przemyśla do Krakowa na nazwisko Dawid Silberzweig. Proszę o zwrot na ul. Rabina Meiselsa l. 16. 2113

UNIEWAŻNIAM skradzione mi w pociągu wojskowe dokumenta i legitymacyę kolejową na nazwisko Władysław Gawlik. Złodziej zechce skradzioną gotówkę zatrzymać, a dokumenta zwrócić do Adm. Gońca Krak. 2115

Mundury wojskowe

i ubrania cywilne wykonuje artystycznie po przystępnych cenach **Pracownia krawiecka EDMUNDA ASSMANA** 2059 **w Krakowie, Karmelicka l. 39.**

Wirówki do odtłuszczania mleka

marki „Baltic", „Rival", „Svecia", maszyny do pisania. Kasy kontrolne, rolki kuponowe do sprzedania. **Juliusz Hecker, Kraków, św. Marka 25.** 1997

ATRAMENTY

antracentowy, kancelaryjny i szkolny konkurencyjnie tanio, tylko hurtownie, sprzedaje **Fabryka atramentów Wiktor Mondalski, Dąbrowa Górnicza.** Cenniki na żądanie. — Trzy próbki za nadesłaniem 20 Mk.

MASZYNY DO PISANIA i rachowania, kasy kontrolne, rolki kuponowe dostarcza **Juliusz Hecker, Kraków, św. Marka 25.** 1962

Krój i szycie.

Z powodu podrożenia robót krawieckich każda praktyczna Pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia **w Szkole kroju „Józefina", ul. Długa 11.**

Kurs zacznie się 6 września. Wpisy od 30 b. m. Wykonuje się również wszelkie formy. 2104

Przeczytajcie najświeższy numer

„Szczutka"!

Szczutek to najpoczytniejszy tygodnik humorystyczny w Polsce
Szczutek to niezawisły organ satyry politycznej
Szczutek to najmilsza lektura w sezonie podróży w góry, nad morze i do zdrojowisk. 1750

Prenumerata miesięczna 16 Mk. Cena pojedynczego numeru 5 Mk. Do nabycia we wszystkich biurach dzienników, składowniach tytoniu (trafikach).

REDAKCYA I ADMINISTRACYA:
LWOW, UL. SOKOŁA L. 4.

PIERWSZA KONCES. PRZEZ NAMIESTNICTWO

WYZSZA SZKOŁA KROJU i SZYCIA
Józefy Zabielskiej, Kraków, św. Krzyża 7

otwiera dnia 2-go lipca dla Pań i Panienek umiejących szyć **1-miesięczny kurs kroju** systemu Worth'a, dla nieumiejących szyć **3-miesięczny** na przystępnych warunkach.
Zgłoszenia codziennie od godz. 9—12 i od 3—6. 2091



MUNDURY WOJSKOWE
WYKONUJE
ze znaną dokładnością
ZAKŁAD UNIFORMOWY
I FABRYCZNY SKŁAD SUKIEN
HOJTASZ i WOŁKOWICZ
Kraków, ul. Podwale 5. Tel. 3345. 2011
Dla przejezdnych w przeciągu 24-ch godzin.

KURJER WIEDEŃSKI

Oficyalny organ Słowiańskiej Izby dla handlu i przemysłu (Sekcya polska) we Wiedniu, poświęcony wszystkim sprawom handlu, przemysłu i odbudowy ekonom wogóle, oraz kulturalnym i społecznym.

Redakcya i administracya: Wiedeń III. Gärtnerg. 2/5.

Prenumerata roczna 48 Mk p.

Treść pierwszego numeru:

Od Redakcyi. — Słowiańska Izba dla handlu i przemysłu, jej geneza i cele. — Organizacya wewnętrzna Izby. — Statut Izby. — Pociąg wystawowy Słowiańskiej Izby dla handlu i przemysłu. — Kronika Izby. — Polskie Izby handlowe zagranicą. 1744

RESTAURACYA i KAWIARNIA
WINCENTEGO DYDASIA
Kraków, Basztowa 12, Kleparz 5
poleca
nadzwyczaj smaczne czyste i zdrowe śniadania, obiady i kolacye. Kuchnia prowadzona we własnym zarządzie pod kierownictwem szefa pierwszorzędnych restauracyi warszawskich.
Wydaje obiady do domów. Przyjmuje zamówienia na zebrania towarzyskie i wesela.
Punkt zborny dla przejezdnych.
Na zamówienie osobny gabinet. 1948

KURSA MATURYCZNE

pod kierown. Prof. BUTRYMOWICZA, Kraków, Karmelicka 56, II p.

Zarząd Kursów podaje do wiadomości, że obok kursu jednorocznego i dwuletniego, przygotowujących w przeciągu jednego roku ewentualnie dwóch lat do matury szkół średnich i seminaryum nauczycielskiego otwiera w tych dniach **jednoroczny kurs niższy** przygotowujący uczniów i uczennice do egzaminu w zakresie 4-ech klas niższych szkoły średniej.

Wpisy przyjmuje i udziela informacyi bezpłatnie codziennie od 11—12 przed poł. Zarząd kursów maturycznych, Kraków. Karmelicka 56. 2052

3,000.000

zupełnie gotowych ozdobnych tutek do papierosów (ustnik z gwiazdą i watą) druk według życzenia bez zarzutu wytwarza miesięcznie automatycznie najlepsza maszyna do wyrobu tutek na papierosy 1841

„SPEMBA"

Zgłoszenia: „Spemba", Maschinenfabrik Wien XIV, Benedikt Schellingergasse 22.

Kosze podróżne meble koszykarskie, kosze miastowe, kosze na węgiel i wszelkie inne wyroby koszykarskie poleca

SYNDYKAT KOSZYKARSKI W KRAKOWIE
ul. Floryańska 32 i ul. Gołębia 14.

HURTOWNY SKŁAD
POD FIRMĄ
M. KRÓL i S. RODAKOWSKI
W KRAKOWIE, UL. JAGIELLOŃSKA 9
ZAWIADAMIA
P. T. KUPCOW I KOŁKA ROLNICZE
iż nadszedł
NOWY TRANSPORT TOWARÓW
jako to:
Pończochy, Skarpetki, Płócienka.
Płótna, Zefiry, Szertyngi.
Nici, Bawełna, Sznurówki,
Przędza i t. p. artykuły.

NAJTAŃSZE OGNIOTRWAŁE
BUDYNKI I DACHY.
Wskazówki oraz liczne świadectwa darmo.
J. ZABOKRZECKI I SKA 1151
Warszawa, ulica Czackiego 9.

Każdą ilość
obligacyj austr. pożyczek wojennych
można przemienić
na 5% asygnaty Pożyczki Odrodzenia
za zapłatą nieznacznej gotówki.

Szczegółowych wyjaśnień udzielają:
1) **Biura filialne** Polskiego Funduszu wdów i sierót **w Krakowie,** ul. Wolska 19, **we Lwowie,** ul. Kościuszki 8. 1918
2) **Referenci Pożyczki Odrodzenia** przy Starostwach, Urzędach podatk., Komitetach Propagandy itd.
3) **Ajencye Sp. akc. Tow. ubezpieczeń „Przyszłość" w Warszawie** we wszystkich większych miastach.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY
w Krakowie, Nadwiślańska 12
Szatnia, Podwale 6

poleca gotowe ubrania meskie, ubranka szkolne, płótna na bieliznę, materye wełniane i płócienne.

Sprzedaż bez ograniczeń. 2086

Stój! Czytaj!

Sprzedasz!
Kupisz!
Znajdziesz mieszkanie!
Znajdziesz posadę!
Znajdziesz ludzi do pracy!
tylko
przez zamieszczenie ogłoszenia
W „GOŃCU KRAKOWSKIM"!

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor" J. Konarski. Redaktor od... dz. Strycharski. Drukarnia Ludowa w Krakowie.